

Palikot odwiedził Cieszyn

Data publikacji: 28.01.2015 7:30

W miniony piątek w sali lustrzanej Kamienicy Konczakowskich można było spotkać się z Januszem Palikotem. Polityk mówił m.in. o tym, jak ożywić polską gospodarkę, czy stworzyć nowe, lepiej płatne miejsca pracy. Z hasłem na ustach "Wszystko jest możliwe" przyznał również dlaczego zdecydował się kandydować w wyborach prezydenckich.

„Palikot 2015. Wszystko jest możliwe” – to hasło polityka Janusza Palikota, który spotkał się w miniony piątek (23.01) z mieszkańcami Cieszyna i okolic. Wchodząc do sali lustrzanej Kamienicy Konczakowskich lider Twojego Ruchu mówił o tym, jak ważne są nowe, lepiej płatne miejsca pracy. I od tego też tematu rozpoczął swoje wystąpienie. Mówiąc o małych i średnich przedsiębiorstwach wskazał na wprowadzenie kategorii firmy rodzinnej, która płaciłaby jedynie VAT. **W wielu wysoko rozwiniętych krajach świata małe firmy, które nie zatrudniają osób spoza członków swojej rodziny są zwolnione z płacenia podatków. Ogromną wartością jest fakt, iż takie firmy utrzymują siebie i swoją rodzinę. Napędzają koniunkturę płacąc VAT. Myślę, iż to rozwiązanie byłoby dużym wsparciem dla małych firm** – zaznaczył Palikot.

Kolejne zagadnienie, na które Janusz Palikot zwrócił uwagę, to produkty rolne. **Producenci powinni mieć możliwość przerabiania produktów bez zbędnych formalności i certyfikatów. Ponosząc odpowiedzialność cywilną** – podkreślał. Podczas spotkania w Cieszynie poruszono również temat energii. **Trzeba doprowadzić do utworzenia planu obniżenia cen energii w Polsce. Energia jest podstawą wszelkiej działalności gospodarczej. Dziś kupujemy najdrożej gaz ze wszystkich państw UE. Jeżeli polski węgiel jest najdroższy w tej części Europy, jeżeli nie mamy innych, tańszych źródeł energii to jak mamy konkurować z jakimkolwiek przemysłem** – mówił Palikot.

Polityk, jako czwarte ważne zagadnienie, wskazał utworzenie realnego planu uprzemysłowienia kraju. Zaznaczył, jak ważne jest angażowanie ludzi do pracy w tych dziedzinach, w których Polska ma największe szanse dokonania skoku technologicznego. Janusz Palikot nawiązał także do zbliżających się wyborów prezydenckich w Polsce. **Nie jest prawdą, iż prezydent jest tylko „strażnikiem żyrandola”** – mówił polityk. Palikot zaznaczył, iż obecny prezydent Bronisław Komorowski jest człowiekiem poważnym o odpowiednich kwalifikacjach politycznych jednak jego formuła prezydentury jest bierna. **Przez 5 lat jedyne co zrobił to zgoilił wąsy** – zaznaczył Palikot, po czym dodał. **Zwycięstwo Komorowskiego nie będzie moją porażką, ale nie będzie to prezydent moich marzeń. Czy nam wystarczy to minimum, które Komorowski spełnia? Nie zarzucam mu tego co PiS, ale mając takie możliwości, piastując ten urząd, jak do tej pory nic nie zrobił.**

Nie zabrakło również uwag wobec pozostałych kandydatów ubiegających się o fotel prezydenta RP. Palikot podkreślał, iż jest jedynym kandydatem, który ma realne kompetencje i kwalifikacje, by pełnić wspomniany urząd. **Wywodzę się z biednej rodziny. Majątku dorobiłem się sam. Budowałem fabryki, zatrudniałem ludzi. Jako jeden z niewielu polityków zbudowałem nową partię polityczną. Opracowałem program na miarę XXI wieku. Napisałem wiele książek w różnych językach. Mimo to wielu uważa mnie za niepoważnego polityka, a czy wszyscy inni są poważni? Patrząc na wysunięte kandydatury, jak mamy marzyć, by w Polsce było lepiej. Czy którykolwiek z tych kandydatów, który nie ma żadnych osobistych, realnych dokonań jest w stanie zagwarantować nam coś więcej? Dlatego ja zdecydowałem się wziąć udział w wyborach i przez 3 najbliższe miesiące będę jeździł po Polsce uświadamiając to ludziom. Będę mówił, że można lepiej zarządzać Polską, że prezydent to nie stróż żyrandola, że alternatywa innych kandydatów, oprócz mnie, jest marna** – podkreślał Janusz Palikot.

W drugiej części spotkania lider Twojego Ruchu odpowiadał na pytania publiczność. Za każde zadane pytanie bądź komentarz polityk dziękował, wręczając swoją kulinarną książkę z autografem. A pytań nie brakowało. Jedno z pierwszych dotyczyło sfery religii. Palikot mówił o tym, jak stracił wiarę. Zaznaczył jednak, iż jest osobą tolerancyjną. **Wiele ludzi nie potrafi zaakceptować, iż jestem człowiekiem niewierzącym i że mam do tego prawo. Od**

mojego Państwa oczekuję szacunku dla mnie, takiego samego, jakie ja jestem gotów dać osobom wierzącym. Jeżeli czasem krytykuję biskupów, czy księży to dlatego, że popełniają przestępstwa, wykroczenia, zachowują się w sposób skandaliczny i muszą ponosić za to odpowiedzialność, jak każdy z nas. Palikot zaznaczył również, iż gdyby został prezydentem z pewnością rozwiązałby konkordat.

Padły również pytania o kulturę, czy rozwarstwienie klasowe. Mówiąc o kulturze Palikot zaznaczył, iż w tej dziedzinie Polska funkcjonuje coraz lepiej, dzięki funduszom europejskim. Wspomniał jednak o ciągle ograniczonym do niej dostępie. *Dziś wiele instytucji jest za drogich. Dostęp do kultury powinien być znacznie tańszy i łatwiejszy. Także dostęp do kultury w Internecie. Państwo powinno stworzyć fundusz, który zajmie się wykupywaniem praw autorskich odważnych dzieł kultury i udostępnianiem ich w Internecie za darmo.*

Kończąc spotkanie Janusz Palikot zaznaczył, iż startuje „na poważnie” w wyborach prezydenckich. *Wszyscy uważają, że Komorowski wygra wybory ponieważ większość sondaży na to wskazuje. Uważam, że to właśnie ja powinienem być z Komorowskim w drugiej turze. I do tego będę dążył. Mam konkretną wizję tej prezydentury: aktywnej, ambitnej, z określonym planem gospodarczym* – podkreślał kandydat na prezydenta RP.

MSZ